

Kropki

Zniżam się do wieku pięciolatka

Biorę kartkę białą i gładką

Pochylam się nad tabliczką

i mozolnie wyciskam kropki z rozwagą i dokładnie

Z kropek powstają punkty to już nie kropki lecz litery.

Zawzięcie kropkuję

Dochodzę do końca tabliczki.

Uff, ręce mam mokre i czoło z wysiłku.

Odwracam kartkę i dotykam,

co za kasza, istny krupnik i jak to odczytać, istny krupnik

jak to odczytać.

Czy to możliwe? A jednak niemożliwe staje się możliwe.

Biedronkowe rozważania

BIEDRONKI MAJĄ KROPKI LECZ

JA ICH NIE POLICZĘ

A MOJA TABLICZKA MA OKIENKA I JA JE POLICZĘ.

BIEDRONKA FRUWA,

A JA ŚMIGAM DŁUTKIEM PO OKIENKACH

NIE WIEM GDZIE PODZIAŁA SIĘ BIEDRONKA,

ALE JA WIEM GDZIE SĄ MOJE KROPKI.

BIEDRONKA FRUWA TYLKO

BIEDRONKA FRUWA W ŚWIETLE DNIA,

A JA MOGĘ PISAĆ PRZY KSIĘŻYCU,

I TAKIE TO SĄ BIEDRONKOWE ROZWAŻANIA.

Punkty kropy kropki i kropeczki

Biega dłutko po tabliczce robi mnóstwo kropek

lecz stawianie odpowiednio to nie kropki to litery

a to bardzo ważne,

bo punkty pierwszy to a, a pierwszy i drugi to b i tak dalej

i dlatego odczytam rumianek kupiony w aptece,

w domu nakleję napis na słoiku z dżemem.

Brajl to duża pomoc, teraz to już wiem

Chociaż trudno idzie to czytanie,

choć nie wychodzi,

ale co za radość gdy się odczyta choćby słowo rak samodzielnie.

Janina Melnyk